



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Rodziny,
Polityki Senioralnej i Społecznej (5.)
oraz Komisji Gospodarki Narodowej
i Innowacyjności (6.)
w dniu 22 grudnia 2015 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (druk senacki nr 50, druki sejmowe nr 135 i 142).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 49)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Andrzej Stanisławek)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dzień dobry. Witam państwa na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

Uprzejmie informuję, że porządek obrad obejmuje rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, druk senacki nr 50.

Czy są uwagi do porządku obrad?

(*Senator Antoni Szymański:* Ja chciałbym tylko uzupełnić, że to jest posiedzenie wspólne z Komisją Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.)

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, tak, przepraszam.

Czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej w stanowieniu prawa? Jeśli tak, to proszę o przedstawienie się.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Nie ma. Dziękuję bardzo.

Chciałbym przywitać gości. Witam pana Grzegorza Tobiszowskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Energii, oraz panią Annę Margis, również z Ministerstwa Energii. Witam panią Małgorzatę Niezgodę, dyrektor Departamentu Spółek Kluczowych w Ministerstwie Skarbu Państwa; panią Sylwię Nigot, głównego specjalistę w Departamencie Spółek Skarbu Państwa; oraz panią Katarzynę Lewandowską, naczelnik Departamentu Spółek Kluczowych w Ministerstwie Skarbu Państwa. Witam pana Mariusza Kubzdyla, dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz pana Wojciecha Kuraszyka, zastępcę dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Witam panią mecenas Danutę Drypę głównego legislatora w Biurze Legislacyjnym. Bardzo mi miło.

Udzielam głosu przedstawicielowi rządu w celu omówienia ustawy. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!
Zaproszeni Goście!

Ustawa o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego jest nowelizacją ustawy z 2007 r., stanowi ona również nowelizację ustawy przyjętej na początku tego roku. Chciałbym powiedzieć, jakie cele nam przyświecają, jeśli chodzi o tę ustawę. Tryb pilny spowodował, że przedkładamy to przed końcem roku. W związku z tym, iż mamy pewne zdarzenia związane z decyzjami poprzedniego rządu, dotyczące rozpoczęcia procesu restrukturyzacji górnictwa i między innymi przekazania do Spółki Restrukturyzacji Kopalń kopalni KWK „Makoszowy” i rozpoczęcia pewnego zabiegu związanego z pomocą publiczną, po uformowaniu się Ministerstwa Energii udaliśmy się z delegacją do Brukseli, aby rozmawiać o stanie faktycznym, bowiem, jak pamiętamy, poprzedni rząd nie uzyskał notyfikacji pomocy publicznej, co sprawiło i sprawia, że mamy pewną sytuację zastaną, z którą trzeba sobie w jakiś sposób poradzić. Dlatego też po wstępnym zaprojektowaniu ustawy, która przedłuża możliwość otrzymania pomocy publicznej w tej formule do 2018 r., i po konsultacjach wstępnych w Komisji Europejskiej, gdzie otrzymaliśmy pewną zgodę na treści i zapisy tej ustawy, przedkładamy państwu następującą kwestię: chodzi o to, aby kontynuować możliwość urlopów górniczych w tych zakładach czy w jednostkach, które będą przekazywane – ja je zaraz wymienię – do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, bowiem rozpoczęliśmy w ramach spółek węglowych, czyli Kompanii Węglowej, Katowickiego Holdingu Węglowego, jak również Jastrzębskiej Spółki Węglowej, pewien przegląd stanu majątkowego i mamy założenia, aby te części majątku, które nie stanowią elementu związanego z wydobywaniem węgla kamiennego w danej kopalni, a są elementem kosztowym, przekazać do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, by tam dokonano pewnego domknięcia, zamknięcia tych części, które nie są już produkcyjne, nie są wydobywcze. Ja odczytam informację na temat podmiotów, jednostek, które z poszczególnych kopalń będą przekazywane. Ponadto jeśli wraz z częściami majątkowymi będą przechodzić osoby, które podejmą taką decyzję i będą chciały skorzystać z wcześniejszych urlopów, to będą miały tę możliwość, przewidzianą w ustawie.

Regulujemy również kwestie deputatów węglowych w kontekście ZUS i to jest jakby wynik funkcjonowania już ustawy tegorocznej. Czyścimy też pewne zapisy, które pozwalają nam urealnić możliwość funkcjonowania tej ustawy.

Mówiąc w skrócie, ustawa ta jest jednym z elementów, narzędzi, które jako rząd chcemy wykorzystać w procesie naprawczym sektora węgla kamiennego, i ze względu na

terminarz do końca roku musimy ją uchwalić, bowiem w innym razie nie będziemy mogli kontynuować między innymi pomocy publicznej, jeśli chodzi o odprawy urlopowe, jak również wspierania majątkowego tych części, które chcemy przekazać i co do których wiemy, że to zrobimy. Również po inwentaryzacji w poszczególnych kopalniach może się okazać, że jeszcze pewne elementy nieprodukcyjne będą przekazywane.

I tak, jeśli chodzi o to, co już obecnie wiemy, co już możemy wskazać, to mamy zaplanowane, aby po wejściu w życie ustawy „Rozbark 5”, w tym szyb „Ryszard II” – bo chodzi konkretnie o obiekt „Ryszard II” obejmujący złoża „Bytom II-1” – z Węglokoksu Kraj mógł być przekazany do Spółki Restrukturyzacji Kopalń w celu zlikwidowania tego podmiotu, zabezpieczenia go i kosztu z tym związane, które pozostają do uiszczenia, byłyby po stronie Spółki Restrukturyzacji Kopalń.

Drugim elementem jest likwidowany „Ruch Anna” jako oznaczona część zakładu górniczego KWK „Rydułtowy-Anna”. Osoby, które znają tę kopalnię, wiedzą, że część „Anna” właściwie jest już po sizerpaniu złoża, jest w naturalny sposób nieczynna i dlatego przekazalibyśmy z tej kopalni tę część zakładu górniczego również do SRK.

Następnie mamy „Pole Bojków” jako oznaczoną część zakładu górniczego KWK „Sośnica”. Dotyczy to kopalni „Sośnica” i również w planie jest do przekazania do SRK. Następnie z KWK „Bielszowice” rejon „Pawłów Górny” jako część zakładu górniczego, następnie szyb „Poniatowski”, Kopalnia Węgla Kamiennego „Wieczorek”, i oczywiście kopalnia „Makoszowy”, chodzi o wydłużenie okresu bieżącego funkcjonowania tej kopalni, która jeszcze ponosi straty na wydobycia. To są kluczowe założenia, które chciałem państwu przedłożyć. Przepraszam, że w tak pilnym trybie rząd wnosi to do uchwalenia, ale proszę o wyrozumiałość. Stan zastany i wyzwania, przed którymi stanęliśmy, terminarz, który mamy przed sobą, jak również wcześniejsze ustalenia z Brukseli sprawiają, że ministerstwo starało się jak najpilniej przedłożyć tę ustawę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, chciałbym jeszcze przywitać panią Barbarę Dziuk, która jest posłem sprawozdawcą.

Czy pani poseł chciałyby coś dodać w związku z omawianą ustawą?

Posel Barbara Dziuk:

Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorowie!

Jest to ustawa o tyle potrzebna, że gonią nas terminy, tak jak mówił mój przedmówca, pan minister, i wszyscy doskonale wiemy, jaka jest sytuacja w górnictwie. Jest to też w dużej mierze jakby wyprostowanie pewnych kwestii formalnoprawnych i, myślę, przedyskutowana całość, wszystkie wnioski, które myśmy wnosili do ustawy, wszystkie punkty są zgodne z prawem. Były dwa czytania w Sejmie. Bardzo bym prosiła o pozytywne zaopiniowanie i przegłosowanie tej ustawy. Jeżeli są jakieś pytania, to bardzo proszę.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo, Pani Poseł.

Ja jeszcze chciałbym zapytać, czy w związku z art. 61 Regulaminu Senatu, mówiącym o doręczeniu druków senackich członkom komisji najpóźniej w dniu poprzedzającym posiedzenie, członkowie komisji zgadzają się na rozpatrzenie ustawy zamieszczonej w porządku obrad, ponieważ druk został dostarczony dzisiaj drogą elektroniczną.

Czy ktoś zgłasza sprzeciw? Nie widzę zgłoszeń.

Czy ktoś ze strony rządowej chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Chciałbym oddać głos pani mecenas Danucie Drypie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Z uwagi na małą ilość czasu Biuro Legislacyjne nie przedstawiło opinii do przedmiotowej ustawy. Ja chciałabym jedynie powiedzieć, że przedmiotowa ustawa wskazuje, iż przepis tej ustawy, który określa jej datę wejścia w życie na 1 stycznia 2016 r., z wiadomych względów jest niezbędny, ale w konsekwencji powoduje, że pan prezydent zostaje pozbawiony przysługującego mu czasu na podejmowanie decyzji i podpisanie ustawy, czyli nie będzie miał dwudziestu jeden dni. Tak że to jest tylko konsekwencja tempa, w jakim pracujemy. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo, Pani Mecenas.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan... Sekundkę, najpierw pan Adam Gawęda. Bardzo proszę.

Senator Adam Gawęda:

Panie Przewodniczący! Pani Ministrze! Pani Poseł!

Mam pytanie do ust. 18 w art. 1, zgodnie z którym art. 14 otrzymuje następujące brzmienie: „Pracownikom lub byłym pracownikom kopalni postawionej w stan likwidacji przed dniem 1 stycznia 2019 r. wchodzącej w skład przedsiębiorstwa, o którym mowa w art. 8 ust. 1, jest wypłacona przez to przedsiębiorstwo z dotacji budżetowej renta wyrównawcza przyznana na podstawie prawomocnego wyroku sądu lub ugody zawartej przed sądem albo ugody zawartej między kopalnią a pracownikiem lub byłym pracownikiem”.

Mam pytanie do tego zapisu. Czy projekt ustawy obejmuje wszystkich pracowników na przykład Kompanii Węglowej i innych przedsiębiorstwach górniczych, którzy zostali pozbawieni deputatu węglowego, czy też tylko zakładów, które zostaną postawione w stan likwidacji przed 1 stycznia 2019 r. To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie: w jaki sposób będzie to obejmowało tych, którzy deputatu węglowego z zakładów górniczych zostali pozbawieni już wcześniej na podstawie decyzji zarządów spółek? Może najpierw tyle, a później kolejne pytanie, dotyczące jednorazowej odprawy pieniężnej, dobrze?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

Co do pierwszego pytania, to chodzi tylko o tych, którzy będą w SRK. Bo my przez SRK możemy przeprowadzić proces likwidacji. Tak że nie wszyscy, którzy są w Kompanii Węglowej i w innych spółkach, będą objęci tą procedurą, o której mowa w art. 14, tylko te podmioty czy te części zakładów, które są przekazane do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, dlatego że my przez SRK przeprowadzamy cały proces związany z odprawami, wyrównaniami związanymi z gratyfikacjami pieniężnymi.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Bardzo proszę, jeszcze pan senator Adam Gawęda.

Senator Adam Gawęda:

Chodzi mi głównie o to, czy wobec tego ci emeryci, którzy zostali tego pozbawieni, a nie są emerytami, którzy nabyli świadczenia poprzez przejęcie czy przejście zakładu do SRK, zostaną również w to włączeni. Bo tutaj jest taka sytuacja, że obecnie mamy, mówiąc kolokwialnie, dość poważny galimatias. Jest wiele różnych zakładów, które to wypłacały, albo emeryci poprzez przejście na emeryturę mogli korzystać z deputatów węglowych, inni zostali tego pozbawieni, jeszcze inni na przykład zostali tego pozbawieni poprzez nieskuteczne wypowiedzenie warunków, a później sądy im to przywracały. Uważam, że jest to wrażliwy obszar, który winien być w jakiś sposób jednoznacznie uporządkowany, tak żebyśmy albo powiedzieli wszystkim „nie”, albo powiedzieli wszystkim, że będą mieli to prawo, ale na jakichś innych, nowych warunkach. Chodzi po prostu o to, żeby to raz na zawsze uporządkować.

Jest to bardzo wrażliwy obszar szczególnie dla nas, mieszkańców Śląska. My wiemy, bo do nas już obecnie zgłaszają się emeryci, i ci, którzy jeszcze to mają, i ci, którzy już zostali tego pozbawieni.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Bardzo dziękuję.

Zgłasza się ad vocem pan minister Grzegorz Tobiszowski. Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

Nie tyle ad vocem... Rzeczywiście w pełni podzielałam wywołanie tego tematu. Myśmy pierwotnie w ustawie chcieliśmy zapisać w kontekście Kompanii Węglowej uregulowanie przeniesienia pewnych zobowiązań na ZUS. Dwa aspekty, dwie kwestie sprawiły, że tego tu nie ma. Z jednej strony chodzi o to, że mielibyśmy duży problem, ponieważ w Brukseli zakwestionowano by to jako niedozwoloną pomoc publiczną. Z drugiej strony po analizie – bo też mieliśmy niewiele czasu na przegląd

pewnych kwestii dotyczących i Katowickiego Holdingu Węglowego, i Kompanii Węglowej, i Jastrzębskiej Spółki Węglowej, to dotyczy tych trzech podmiotów – okazało się, że w każdym z tych podmiotów mamy inną sytuację. Kompania Węglowa w ostatnim czasie rzeczywiście skutecznie wypowiedziała kwestię deputatów. My jedynie sugerujemy, żeby deputaty były wypłacane nie w naturze, ale w formie pieniężnej, co wydaje się dość logiczne. Katowicki Holding Węglowy reguluje deputat mniej lub bardziej terminowo, ale reguluje. Jastrzębska Spółka Węglowa przesunęła to w czasie. A więc mamy w tych trzech podmiotach różne zjawiska. Jesteśmy po rozmowie z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, faktycznie temat jest trudny, złożony i wielce kosztowny – musimy mieć też tę świadomość. I po pierwszych międzyresortowych spotkaniach, które się odbyły, będziemy starali się po Nowym Roku usiąść i wypracować tak zwaną specustawę. Nie będzie to łatwe, mówię uczciwie na podstawie wcześniejszych rozmów, ale chcemy się z tym tematem zmierzyć, bowiem z jednej strony... To znaczy, jaka jest tendencja? Chcielibyśmy, aby faktycznie przejął to ZUS, i teraz mamy pytanie, w jakiej formule, czy ma to być dodatek do emerytury. Chodzi o to, w jaki sposób uregulować to jednolicie, żeby nie było tak, że ktoś, kto pracował w kompanii, a mieszka obok pracownika jastrzębskiej spółki, ma sytuację diametralnie inną, chociaż de facto robili to samo.

Tak że przed nami jest wyzwanie i chcemy w styczniu do tego powrócić, żebyśmy... Jest ambicja, by raz na zawsze ten temat uregulować, bo faktycznie mamy z tym duży problem skoncentrowany w bardzo małym obszarze zamieszkania i rzeczywiście promieniuje to między innymi poprzez kontakty osób, każdy z osobna... My jedynie regulujemy kwestie tego, co kiedyś rząd przesunął, jeśli chodzi o kompanię i zobowiązania względem ZUS. Chodzi o to, że nie chcemy równych rat, proponujemy, aby kompania, miesięcznie rozkładając sobie zobowiązania, mogła wynegocjować z ZUS swoją wielkość. Mówimy o ponad 200 milionach zł i zauważmy, że to jest dodatkowe obciążenie, które by wisiało na tworzącej się nowej kompanii, a więc musimy również tę kwestię uregulować. I to jakby obok też jest zawarte w ustawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Mieczysław Augustyn. Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze! Pani Poseł!

„W konsekwencji zasadniczo wzrosną koszty ponoszone lokalnie na łagodzenie skutków społecznych ewentualnej upadłości przedsiębiorstw górniczych. Spadnie także poziom życia rodzin związanych z górnictwem. Perspektywa zamknięcia kopalń oraz spadek poziomu życia będzie zarzewiem niezadowolenia społecznego prowadzącego do akcji protestacyjnych”. To jest cytat z uzasadnienia do tej ustawy. Pytam, co jest prawdą. Czy te zapowiedzi, które mówią, że tego wszystkiego nie będzie? Czy modernizu-

jemy ustawę, ponieważ spodziewamy się, że trzeba będzie drastycznych posunięć i te zjawiska wystąpią? To jest pierwsza kwestia.

W tym kontekście oczywiście chciałbym zapytać, jaki jest generalny plan dla górnictwa, jeśli chodzi o ministerstwo. Można i trzeba zarzucać Platformie, że w najlepszym okresie nie restrukturyzowała kopalń, ulegając związkom zawodowym, ale, rozumiem, państwo mieliście osiem lat na to, żeby sprawę przemyśleć i być gotowym do działania, i zaproponować coś konkretnego. Tymczasem słyszę, że państwo dopiero macie zamiar zabrać się do pracy i przemyśleć, i wymyśleć. I w tym kontekście pojawia się pytanie o to, kiedy się doczekamy kompleksowego planu rozwiązania narastających z dnia na dzień problemów w górnictwie. To druga sprawa.

I trzecie pytanie. Pan minister mówił, że byliście państwo na rozmowach w Komisji Europejskiej, ale nie wywnioskowałem z tego, jakoby zastrzeżenia Komisji, wcześniej już formułowane, udało się przezwyciężyć. Jak państwo zamierzacie tę sprawę rozwiązać? Bo prawdę mówiąc, zajmujemy się pomysłem Platformy, który był bardzo krytykowany, a tymczasem okazuje się, że on jest jedynym na stole.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Panie Senatorze, bardzo dziękuję za to pytanie. Chciałbym doprecyzować uzasadnienie. Jak czytamy, to czytamy wszystko, cały kontekst. Jest mowa o tym, co będzie, jeśli nie uchwalimy tej ustawy. Jest tak, Panie Senatorze?

(*Senator Mieczysław Augustyn:* Tak, Panie Ministrze, jak najbardziej...)

Dziękuję. I to jest odpowiedź...

Senator Mieczysław Augustyn:

Ale to by oznaczało – proszę mi dać dokończyć – że państwo się spodziewacie znaczących zwolnień, ewentualnych niepokojów i dlatego uchwalamy tę ustawę.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:* Panie Senatorze...)

Otóż spodziewacie się państwo, czy nie?

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Panie Senatorze, proszę nie zaklinać rzeczywistości. Nie mieliśmy ośmiu lat na przygotowanie programu. W 2005, 2006, 2007 r., jak wrócimy pamięcią, powstała

pierwsza strategia dotycząca sektora węgla kamiennego do 2015 r., wynegocjowana ze stroną społeczną, uchwalona przez rząd pana Jarosława Kaczyńskiego. W 2007, 2008, 2009 r. Jastrzębska Spółka Węglowa, Katowicki Holding Węglowy, Kompania Węglowa, Panie Senatorze, jako żywo osiągały setki milionów zysków. W 2010 r. pojawiły się pierwsze symptomy dekonstrukcji. Wtedy rząd pozwolił narzucić sobie dyrektywę czy decyzję Rady, która wprowadziła zasadę, że nie możemy restrukturyzować kopalń, tylko je likwidować, co sprawiło, że zapadła klamka, że jeśli pojawi się jakikolwiek problem, dekonstrukcja na rynku surowcowym... To jest oczywiste i to ma miejsce zawsze, jak popatrzymy w historii: jest koniunktura, dekonstrukcja. Obecnie od 2012, 2013 r. jesteśmy w dekonstrukcji i ona się skończy, trzeba ją przetrwać, przeprowadzić górnictwo przez ten trudny czas. Mądrość wtedy miała polegać na tym, że mając oficjalne dane, trzeba było rozpocząć restrukturyzację i naprawę górnictwa przez inwestycje, obniżanie kosztów, poprzez budowanie stabilnych rynków nie tylko krajowych, ale także zewnętrznych, i zapobieganie, by nie napływał z zewnątrz węgiel, surowiec, który wypchnął nasz polski węgiel z polskiego rynku. To pomogłoby przejść ten trudny czas suchą nogą. Niestety rozbudowano kadrowo, inwestycyjnie i rozpendzono kosztowo Jastrzębską Spółkę Węglową, jak również Kompanię Węglową i Katowicki Holding Węglowy. Między innymi planowano budowę elektrowni, poniesiono pierwsze koszty, obecnie nic z tego nie ma.

Chcę powiedzieć tak: jeśli państwo w zeszłym roku, w 2014 r. podjęliście decyzję, że likwidujemy kopalnie, a następnie pojawiły się protesty i państwo, nie mając narzędzia, wprowadziliście do Spółki Restrukturyzacji Kopalń po protestach dwie kopalnie: „Makoszowy” i „Brzeszcze”, to de facto podjęliście państwo decyzję o zlikwidowaniu tych kopalń, taka jest prawda. I obecnie my, nie przedłużając żywotności „Brzeszcz” i „Makoszów”, likwidujemy te kopalnie. Tauron wykupuje „Brzeszcze”, to kosztuje 140 milionów zł, tyle udzielono nieustalonej pomocy publicznej – bo na to polski rząd nigdy nie otrzymał zgody – i my w Brukseli zaczęliśmy o tym rozmawiać, byśmy mogli, przedłużając tę umowę, usankcjonować między innymi nieprawnie wydane środki w tym roku. Taka jest prawda stanu zastanego. I to nie jest tak, że w 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013 r. myśmy to mogli przewidzieć, bowiem państwo, rząd, zrobiliście to w tym roku jako zaplecze polityczne. I jestem zdziwiony, jestem zdumiony brakiem pokory w sytuacji, w której żeśmy się znaleźli, wywołuje się demony związane z tym, że obecnie my mamy przedłożyć precyzyjny plan rządu, który istnieje miesiąc. Gdy został powołany rząd i obejmowałem Ministerstwo Energii, to w pierwszych dniach się dowiedziałem, że spółka jastrzębska ma być zlikwidowana 30 listopada. I tylko nasze decyzje, nowego ministerstwa, sprawiły, że ta spółka jeszcze obecnie funkcjonuje. Bo musieliśmy w krótkim czasie zbudować plan inwestycyjny dotyczący kopalń i zaplecze kapitałowe, a proszę mi wierzyć, jest to wysoka kwota. Zachęcam więc do pokory w związku tą sytuacją i wsparcia pomysłu rządu, a nie do mówienia, że ten rząd cośkolwiek kontynuuje. Bo gdyby kontynuował, to obecnie nie mielibyśmy jastrzębskiej spółki i, proszę mi wierzyć,

nie mielibyśmy w ogóle o czym rozmawiać w Brukseli w kwestii powołania nowej kompanii, bowiem jak musicie państwo wiedzieć, poprzedni rząd nie otrzymał zgody notyfikacyjnej. Dlaczego? Dlatego że się rozsypał pomysł na nową kompanię. Przecież pamiętamy, że miały wejść spółki energetyczne, i o dziwo, nie weszły. Dlaczego? Zostawmy to już historii. A to, że pojechaliśmy do Brukseli, budując nową kompanię, faktycznie, tak – to jest pomysł, który my kontynuujemy. Bo pojawia się pytanie, czy możemy wymyślić coś innego w sytuacji, którą żeśmy zastali.

Nowa kompania ma powstać z jedenastu kopalń i z pewnej grupy akcjonariuszy i ta grupa akcjonariuszy, która wstępnie została zaprezentowana podczas rozmów w Brukseli, jest wstępnie zaakceptowana, tylko musimy realizować to, cośmy zaprezentowali w pierwszych dniach funkcjonowania Ministerstwa Energii. I powiem tylko tyle: towarzystwo „Silesia” miało być remedium, jak pamiętamy, jako podmiot, który miał reformować polskie górnictwo. Chyba wszyscy pamiętamy wypowiedzi przedstawicieli poprzedniego rządu, jak to towarzystwo „Silesia” miało zastąpić podmioty energetyczne i restrukturyzować – pamiętamy, jak towarzystwo „Silesia” restrukturyzowało hutnictwo. Nie mamy żadnej stoczni. Nie wiem, czy to był ów pomysł na górnictwo, żebyśmy po pewnym czasie mogli się również pochwalić, żeśmy zlikwidowali kopalnie tak jak stocznie. A więc na pewno to nas różni, towarzystwo „Silesia” nie będzie podmiotem, który będzie restrukturyzował górnictwo, bo nie jest do tego ani kapitałowo, ani kadrowo przygotowane. I to już jest kluczowa, istotna różnica, jeśli chodzi o plany tego rządu, w stosunku do pomysłów restrukturyzacyjnych poprzedniego rządu.

I teraz dalej. Ze względu na to, że plan inwestycyjny jest wkomponowany w program naprawczy, musi obejmować analizę każdej kopalni, jesteśmy już po analizie kopalń w Kompanii Węglowej. Powiem państwu i szacownemu senatorowi, który mnie pytał: w Jastrzębskiej Spółce Węglowej dopiero trwają prace na polecenie nowego ministerstwa i obecnego ministra, który zlecił przeanalizowanie każdej kopalni w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. I można wołać, że to niemożliwe. To jest możliwe. I obecnie AGH prowadzi analizę każdej kopalni, każdej ściany, każdego przygotowanego złoża, bo tylko taka analiza pozwala podejmować racjonalne decyzje o tym, gdzie i ile trzeba zainwestować.

Myśmy w pierwszych tygodniach przygotowali założenia wstępne, co do których wiemy, że mogą zawierać błąd szacunkowy, ale wiemy też, że w przypadku niektórych kopalń na pewno trzeba wyasygnować pewne kwoty chociażby na poszczególne przeróbki. Analiza będzie gotowa do stycznia, lutego i to przedstawimy stronie społecznej i będziemy wspólnie budować program dla każdego podmiotu górnictwa, po to abyśmy w dialogu społecznym mogli wynegocjować, przygotować programy naprawcze.

Jeśli chodzi o strategię górnictwa, to również w przyszłym roku rozpoczynamy prace, jesteśmy już po pierwszej rozmowie w Kompanii Węglowej z zarządem i ze stroną społeczną, podczas której zaprezentowaliśmy wstępne założenia, i w styczniu będziemy mówić o pewnych szczegółach, które rozpoczną rozmowy strony społecznej z rządem. I dlatego wpisuję, że jednym z elementów jest ta ustawa, ale

ona nie jest jedynym rozwiązaniem, jeśli chodzi o kwestię sektora węgla kamiennego. I powiem tylko, że gdybym tu dziś przyszedł i zaprezentował państwu szczegółowy plan, powinniście państwo powiedzieć: „Panie ministrze, dziękujemy panu, jest pan niepoważny”. Dlaczego? Dlatego że, proszę państwa, sytuacja w sektorze węgla kamiennego jest bez precedensu. Na przestrzeni lat nie było czegoś takiego, co mamy w poszczególnych podmiotach zarządzających kopalniami. Trzeba mieć dużo respektu i wiemy, że musimy się posługiwać wieloma instrumentami, aby tę reformę i całą restrukturyzację przeprowadzić. Obecnie planujemy przeniesienie pięciu zakładów, jednostek i nie wykluczamy, że nawet poszczególne wyrobiska, które są zbędne dla poszczególnych kopalń, będziemy przesuwać do SRK, żeby obniżyć koszt funkcjonowania. Chcemy wykorzystać ten podmiot, bo obecnie, po zaniechaniu poprzedniego rządu w 2010 r., mamy tylko możliwość likwidowania kopalń, a nie restrukturyzowania ich. I mamy również problem z „Makoszowami” – to też państwu powiem – bowiem po tym, jak weszły do SRK, poszły odprawy, kopalnia zaczęła urealniać swoje wydobycie i koszty i nagle mamy taką sytuację... I to nawet nie mówmy głośno. Bo mamy podmiot, który funkcjonuje w SRK, wydobywa węgiel i właściwie stajemy przed pytaniem, co dalej mamy zrobić z kopalnią „Makoszowy”, która może mieć aspiracje, żeby być na rynku jako podmiot nie do likwidacji, a przecież musimy budować nową kompanię.

Zadam państwu pytanie: kto w czerwcu, w lipcu, we wrześniu, w maju, mógł przewidzieć, że zapowiedzi pani premier Kopacz, że powstanie nowa kompania, że energetyka zasili nową kompanię, nie zostaną zrealizowane? Czy naprawdę mogliśmy zakładać, że przez pół roku będziemy... Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Adam Gawęda. Bardzo proszę.

Senator Adam Gawęda:

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, chciałbym tutaj jeszcze podkreślić rzecz, myślę, fundamentalną i bardzo istotną. Chodzi o ustawę o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, o której powiedział pan minister, przyjętą przez rząd premiera Jarosława Kaczyńskiego. Rząd Platformy Obywatelskiej nie tylko to zlekceważył, ale także nie wykonywał zapisów. Bo mówiąc wprost, z tej ustawy wynikały pewne wytyczne do działania już w latach 2008, 2009, kiedy i katowicki holding był zaudytowany i przygotowany do wejścia na giełdę. Wtedy spółki górnicze odnotowały, tak jak pan minister powiedział, wysokie zyski i można to było po prostu zrobić z korzyścią dla tych przedsiębiorstw. Ale tego nie zrobiono. W związku z tym mówienie obecnie, że Ministerstwo Energii miało nie wiadomo jak długi czas, by się przygotować i przygotować odpowiednią koncepcję... Oczywiście, obecnego tutaj pana ministra można by posądzić, że miał czas, ale miałby go wtedy, gdyby obecna sytuacja była odwzorowaniem sytuacji z roku 2010, ale tak nie jest. Doskonale wiemy,

że w 2014 r. i na początku tego roku zostały podjęte przez rząd pani premier Kopacz odpowiednie decyzje, które tak naprawdę były ostatnią deską ratunku, miały ratować górnictwo, ale tak naprawdę minister Kowalczyk – nie wiem, albo bez wsparcia politycznego, albo bez instrumentów, albo jeszcze bez jakichś innych rzeczy – nie wykonał tego, co pani premier zapowiedziała na początku tego roku.

W związku z tym chciałbym też tutaj zaapelować do pana senatora, by, tak jak pan minister powiedział, mieć troszeczkę więcej pokory wobec tego, z czym obecnie się zderzamy, bo rzeczywiście sytuacja jest arcytrudna.

Chciałbym, wracając jeszcze do kwestii deputatu węglowego, powiedzieć, że przyjmuję to wyjaśnienie. Bo przyjęcie ustawy jest bardzo ważne i tego nie lekceważymy. Apeluję tutaj i proszę, żebyśmy wspólnie się zastanowili, jak to rozwiązać, żeby w przyszłości nie doprowadzać do takich regulacji, do wprowadzania takich przepisów, które będą różnicowały emerytów z jednych, drugich czy trzecich przedsiębiorstw górniczych. To jest trudny temat, ale w przyszłości musimy się nad tym pochylić.

Co do zapisów dotyczących jednorazowej odpłaty pieniężnej, to, wydaje się, powinniśmy dość poważnie pochylić się nad tym, by stworzyć odpowiednie warunki głównie dla pracowników administracji w ramach programu dobrowolnych odejść. Bo ja pamiętam doskonale funkcjonowanie reformy jeszcze za premiera Buzka, kiedy pozwoliliśmy bardzo dobrym fachowcom odejść na urlopy górnicze, pozostawiając całą nadbudowę administracyjną, która nie została we właściwy sposób zrestrukturyzowana, ponieważ nie miała możliwości skorzystania z programu dobrowolnych odejść. I to doprowadziło nie tylko do tak zwanej dziury pokoleniowej, ale także do tego, że w miejsce zwolnionych wysoko wykwalifikowanych pracowników, takich, którzy mieli już ponaddwudziestoletnie doświadczenie, spółki zatrudniały firmy obce, generując przy tym bardzo duże koszty tak zwanych usług wiertniczo-górnich.

Dlatego w związku z analizą ustawy mam pytanie, czy pan minister nie widzi możliwości, by to ograniczyć głównie do pracowników administracji, i to będzie z korzyścią dla wszystkich spółek, które będą poddawane restrukturyzacji, i dla ustawy, która jest tak bardzo potrzebna. Myślę, że objęcie właśnie pracowników administracyjnych programem dobrowolnych odejść usprawniłoby działania, obniżyłoby koszty i dałoby też tym ludziom szansę na godne odejście z firm. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Rzeczywiście, trafna uwaga, Panie Senatorze. Chcę zwrócić uwagę na to, że w art. 11.2 wskazane są osoby z przeróbki i z administracji, które przejdą do SRK. To jest trafne spostrzeżenie, faktycznie do tej pory restruktu-

ryzacje sprawiały, że myśmy się wyzbywali pracowników dołowych, a administracja cały czas była kumulowana. I między innymi zapisy dotyczące odpraw są skierowane do osób z przeróbki i administracji.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Mieczysław Augustyn. Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze, Panie Senatorze, ja wykazywałem pokorę, mówiąc, że bardzo wiele zaniechań było w latach dobrej koniunktury, to jest poza dyskusją. A to, że sytuacja w górnictwie cały czas była poważna i wymagała strategicznego namysłu, chyba też jest poza dyskusją. I pytałem o plan generalny. Bo rzeczywiście choroba, nazwijmy to, górnicza, weszła teraz w fazę ostrą na skutek dekonunktury, co do której ja bym nie był, Panie Ministrze, taki pewny, że szybko się skończy. To, co się dzieje na rynku paliw, pokazuje, że ona może wejść w jeszcze ostrzejszą fazę. Tak że gdyby pan minister mnie pytał czy apelował o to, żeby nie przeszkadzać, to chcę powiedzieć, że absolutnie nie taka była moja intencja, będę popierał tę ustawę, bo uważam, że ona daje pewne instrumenty potrzebne do zapobieżenia bardzo trudnym sytuacjom, o których pan minister tutaj mówił, i widzę, że ta ocena jest jak najbardziej racjonalna.

Proszę jednak wybaczyć, że pozostanę przy swoim zdaniu, że oprócz kwestii ratunkowych, których absolutnie nie można było przewidzieć, oczekiwany i konieczny jest plan generalny, chociażby w odniesieniu do tego, na co się zgodziliśmy, na co przystaliśmy w pakiecie klimatycznym i na co przystaliśmy ostatnio podczas konferencji klimatycznej. Wszystko to razem wymaga nie tylko działań ratunkowych na rzecz ludzi, żeby nie doprowadzić do sytuacji, które są pokazane w uzasadnieniu ustawy, ale także dialogu, który oby miał miejsce po obu stronach. Bo kopalniom i górnikom trzeba pomagać, ale właśnie nie tak jak do tej pory, wyrywkowo i częściowo, tylko należy odważnie zarysować plan docelowy. Są cztery lata, życzę państwu powodzenia i na pewno możecie państwo liczyć na poparcie każdego dobrego pomysłu, w tym tej nowelizacji, która jest absolutnie konieczna.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Antoni Szymański. Bardzo proszę.

Senator Antoni Szymański:

Ponieważ po raz wtóry pan senator Augustyn wraca do kwestii planu generalnego dla górnictwa, chciałbym powiedzieć, że sprawa jest na pewno ważna, ale problem polega na tym, czy ona powinna być dzisiaj prezentowana przy zajawkowej jednak zmianie, która jest proponowana. Proponowałbym, żeby komisje o tego rodzaju informacje

poprosiły może nie w niedalekim czasie, ale może pan minister podpowie, czy dobry termin byłby na przykład już w marcu, w kwietniu, może w lutym, kiedy ten plan byłby już dopracowany, kiedy byłaby większa wiedza, jak sytuacja wygląda. Cokolwiek byśmy dzisiaj mówili, to będzie jednak trochę z boku tej nowelizacji, która jest prowadzona, i troszkę ze szkoda. Chodzi o to, żeby plan generalny przedstawić wówczas, kiedy on po prostu będzie już bardzo precyzyjny. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Krystian Probiez. Bardzo proszę.

Senator Krystian Probiez:

Ja chciałbym udzielić panu senatorowi Augustynowi optymistycznych informacji. Po pierwsze, sprawa pakietu klimatycznego. Oczywiście z prasy, że środków przekazu się o tym nie dowiemy, ale miałem okazję uczestniczyć w posiedzeniu, na którym był pan minister środowiska. Jest to wielki sukces Polski jako takiej i wymagania związane z pakietem klimatycznym są znacznie łagodniejsze i łatwiejsze do spełnienia aniżeli dotychczasowe wymagania Unii, która nas męczyła z CO₂. To jest jedna sprawa.

Po drugie, koniunktura jest zmienna, trudno to czasem przewidzieć, ale mam najświeższe informacje z wczoraj. Otóż w ciągu ostatniego tygodnia cena węgla na rynku wzrosła o 10 centów.

(Wesołość na sali)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękujemy bardzo, Panie Senatorze.
Jeszcze pan senator Wiesław Dobkowski. Bardzo proszę.

Senator Wiesław Dobkowski:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym zwrócić uwagę właśnie na te sprawy, o których mówili pan senator Gawęda i pan minister, związane z PDO – programem dobrowolnych odejść. Ja nie pracuję w górnictwie węgla kamiennego, ale od trzydziestu pięciu lat pracuję w górnictwie węgla brunatnego i właśnie ostatnio było kilka takich podejść i kilka akcji programu dobrowolnych odejść. W produkcji narzekamy na to, że, jak się mówi, dobrzy fachowcy, w zasadzie najlepsi, odchodzą, a słabsi zostają. I na to się w zasadzie nie łapie administracja.

U nas jest taka sytuacja, że są emerytury górnicze, czyli na wcześniejszą emeryturę mogą pójść ci, którzy pracują na odkrywce, na tak zwanym przodku, nawet w wieku 50 lat, jeżeli mają dwadzieścia pięć lat pracy w górnictwie. I odchodzi dużo ludzi dość młodych, dobrych fachowców, tych, którzy są najbardziej potrzebni. I po prostu mamy problemy związane z tym, że na razie nie ma kto ich zastąpić, bo przyjęć nie ma. Najwyżej pewne roboty przejmują tak zwane spółki córki, ale tam ludzie jeszcze nie mają uprawnień i robi się problem, wszyscy w produkcji narzekają, że to może nie ogranicza produkcję, ale stwarza trudności.

I dobrze, że rząd zauważa, że w takiej sytuacji rzeczywistości powinno się pomyśleć o tym, żeby PDO wprowadzać dla osób, które nie są bezpośrednio związane z produkcją. Wtedy można by po prostu obniżyć koszty funkcjonowania firmy i wyjść na prostą. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Dziękuję za głosy w tej rundzie czy tej części państwa wypowiedzi. Proszę wierzyć, w ministerstwie mamy świadomość konieczności przygotowania dla górnictwa strategii, która będzie obejmować wszystkie podmioty i tutaj państwo też naprawdę... Ja zareagowałem, bo, proszę mi wierzyć, rzeczywistość naprawdę nas pcha. I jeżeli chodzi o to, o czym wspominałem odnośnie do Jastrzębskiej Spółki Węglowej, to żeby ten podmiot mógł być objęty programem dla górnictwa, trzeba było podjąć szybkie decyzje kierunkowe. Bo państwo wiecie nawet z wypowiedzi medialnych, że instytucje finansowe jednoznacznie miały rękojmię, aby tę firmę de facto rozparcelować, wygzekwować swoje zobowiązania finansowe. To samo dotyczy powstania nowej kompanii. Tu rzeczywistość powstała nowa korekta akcjonariuszy, o których również rozmawiamy, obecnie jest prowadzona analiza w sektorze energetycznym podmiotów, chodzi o to, w jakiej są kondycji. Bo to, o czym mówimy, pewna synergia... Ja tylko mówię o pewnych kierunkowych kwestiach, korzystając, że jestem u państwa w Senacie, ale myślę, że będzie okazja spotkania się, by szerzej zaprezentować i przedyskutować również z państwem założenia planu, który rząd musi mieć, żeby te cztery lata wykorzystać. Bo my musimy przeprowadzić nasze górnictwo przez dekonunkturę. Ale jeśli je przeprowadzimy, to ono będzie silniejsze, niż było do tej pory, a więc w momencie kiedy pojawi się inna cena, inne okoliczności, na pewno ono będzie się zdecydowanie broniło.

Wracając do kwestii jastrzębskiej spółki, chcę powiedzieć, że trzeba było przygotować plan inwestycyjny dotyczący poszczególnych kopalń, aby wykazać, iż ta spółka ma perspektywy rentowności w najbliższym czasie. To zostało wstępnie zaakceptowane, budujemy teraz zaplecze kapitałowe.

Analizując rynek energetyczny, patrzymy też na kondycję spółek energetycznych i podmiotów, które w tej synergii mają nie zostać obciążone problemami górnictwa, ale my chcemy, żeby nastąpiła synergia potencjałów. Bo byłoby źle, gdybyśmy włożyli czy próbowali budować konstrukcje prawne niezreformowanej branży sektora węgla kamiennego i pograżyli sektor energetyczny. Byłoby to bardzo niedobre zjawisko dla gospodarki. Dlatego musi pojawić się program naprawczy dla sektora węgla kamiennego, chodzi o jego rentowność i efektywność, obniżenie kosztów i unowocześnienie, a zarazem poprzez analizę rynku, na którym surowiec

takiej czy innej kompanii funkcjonuje, trzeba dopasować to przede wszystkim do polskiego rynku. Budujemy pewne relacje między odbiorcą i tym, który zapewnia podaż surowca na rynek. Następnie analizujemy poza rynkiem energetycznym, gdzie polski węgiel funkcjonuje na polskim rynku. To są elektrociepłownie, które wyciskają polski węgiel. Tu też jest wielkie wyzwanie dla obecnego ministerstwa. Chodzi o oddziaływanie na sektor elektrociepłowniczy. I następnie mamy sektor detaliczny i to, z czym się musimy zmierzyć, to węgiel zewnętrzny, nie tylko rosyjski.

Jeżeli chodzi o kwestię kompanii, to mamy rozstrzygnięcia, o których mogę już państwu powiedzieć. Bo szliśmy do ministerstwa z pewnymi założeniami. Powstanie nowa kompania, ma ona powstać do czerwca przyszłego roku, takie mamy polecenia, zobowiązania od pani premier w stosunku do nas. My chcielibyśmy, aby to się stało w I kwartale, zobaczymy, na ile uda nam się wygrać czas, by następnie rozstrzygać pewne kwestie, i równocześnie się okaże, co dalej z holdingiem węglowym.

Jak państwo wiecie, mamy list intencyjny jednego z podmiotów energetycznych, ale ten podmiot energetyczny zaangażował się w „Bogdanę”. Trzeba przeanalizować jego kondycję finansową, jego standing, sprawdzić, na ile obecnie katowicki holding będzie łączeniem potencjałów. To również przed nami w pierwszych tygodniach przyszłego roku, nie mamy jeszcze dokonanej analizy. I tu chcę powiedzieć, że nie mieliśmy czasu, by spotkać się z zarządem i przeanalizować każdą kopalnię, ścianę w holdingu węglowym. Otrzymaliśmy wstępne materiały, one są analizowane. Rozpoczęliśmy wstępne rozmowy ze stroną społeczną i chcę powiedzieć, że z początkiem roku, w styczniu, chcemy rozpocząć cykl spotkań w poszczególnych podmiotach węglowych, a następnie, po przygotowaniu w styczniu założeń do strategii, przejść do rozmów ze stroną społeczną w kwestii strategii dotyczącej węgla kamiennego na kolejne lata. I myślę, że po wynegocjowaniu tego, po wspólnym przygotowaniu ze stroną społeczną dokumentów będzie można państwu gdzieś w lutym, w marcu to zaprezentować, abyśmy w dialogu mogli wypracować ustalenia, co dalej z polskim sektorem węgla kamiennego w kontekście i w otoczeniu gospodarczym, w jakim żeśmy się znaleźli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Bardzo dziękuję panu ministrowi Grzegorzowi Tobiszowskiemu za tak szerokie i szczegółowe wyjaśnienie problemów.

Nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu.

Zamykam dyskusję

Przechodzimy do głosowania.

Czy są jakieś wnioski o poprawki? Czy Biuro Legislacyjne... Nie miało czasu, nie ma wniosków. Nie słyszę żadnych głosów.

Głosujemy nad przyjęciem ustawy bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (18)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, to jest już propozycja senatora sprawozdawcy. Oczywiście pan senator czuje pewnie, kto to będzie, ale bardzo proszę. Bardzo proszę pana przewodniczącego o zaproponowanie...

Senator Antoni Szymański:

Chciałbym zaproponować pana senatora Gawędę, jeśli się zgodzi zaprezentować to przed Senatem.

Senator Adam Gawęda:

Dziękuję bardzo, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo dziękuję stronie rządowej za liczne przybycie i wyjaśnienie problemów.

Zamykam wspólne posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

Dziękuję bardzo wszystkim senatorom.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 40)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii